

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXXII, 1

SECTIO K

2025

KAROLINA GAJDA

Uniwersytet Jagielloński. Szkoła Doktorska Nauk Społecznych

ORCID ID: 0000-0003-1275-9623

Samotne bezdomne matki jako wyzwanie dla polityki prorodzinnej
we współczesnej Polsce. Recenzja: M. Mikołajczyk, *Rodziny
bezdomnych matek. Charakterystyka i działania pomocowe*,
Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej,
Warszawa 2018, ss. 287

Książka została zainspirowana wieloletnimi doświadczeniami jej autorki, dr Marty Mikołajczyk, związanymi z samotnymi, bezdomnymi matkami. Autorka wykonywała pracę wolontariacką z tymi kobietami w Rzymie w 2004 r., a następnie w celu pogłębienia wiedzy w tym obszarze brała udział w polskim projekcie badawczym pod tytułem *Losy samotnych matek*, dofinansowanym przez Komitet Badań Naukowych. Obecnie jest związana z Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, zajmując stanowisko adiunkta. Jest także wykładowczynią w Zakładzie Profilaktyki Społecznej i Pracy Socjalnej w Instytucie Pedagogiki APS, autorką i redaktorką opracowań naukowych dotyczących pracy socjalnej, pomocy społecznej, bezdomności oraz pełni funkcję w redakcji czasopisma „Praca Socjalna”, specjalizuje się w problematyce bezdomności, uzależnień i rodziny.

Publikacja pod tytułem *Rodziny bezdomnych matek* została napisana na podstawie materiałów empirycznych zgromadzonych do pracy doktorskiej pod kierunkiem dr hab. Pawła Boryszewskiego. Autorka zaplanowała badania po dostrzeżeniu luki badawczej podczas przeglądu literatury, a mianowicie zaobserwowała niedostatek wiedzy i rozumienia w obszarze kobiecej bezdomności w kontekście macierzyństwa, zwłaszcza samotnego. Jak zauważyła, dotychczasowe publikacje, zwłaszcza polskie, dotyczyły w przeważającej większości bezdomnych mężczyzn, definiowania i określania przyczyn bezdomności mężczyzn i kobiet, ale nie matek wychowujących lub

mających więz z dziećmi. Podjęty przez nią temat jest nowatorski i wnosi istotny wkład w rozumienie specyfiki bezdomności i macierzyństwa. Moim zdaniem temat ten może być szczególnie ważny w kontekście planowania polityki prorodzinnej.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, tworzących dwie części: teoretyczno-metodologiczną i analityczną. Część teoretyczna zawiera bogate odniesienia literaturowe i wskazuje na jej bogaty przegląd. Autorka zacytowała twierdzenia i wyniki badań zarówno polskich, jak i zagranicznych i wprowadza czytelnika w podstawowe założenia badawcze. Rozdział pierwszy poświęcono definicjom bezdomności i katalogom przyczyn tego zjawiska oraz przeglądowi literatury polskiej i zagranicznej. Wyłaniają się z niego różnice w podejściu do problemu bezdomności kobiet. Zachodnia literatura jest przede wszystkim bogatsza i częściej opisuje losy bezdomnych kobiet i charakterystyki tej sytuacji. Autorka opisała trudności w definiowaniu bezdomności, dostrzegając, że najczęściej ograniczają się one do minimalistycznego ujmowania zjawiska – związanego głównie z brakiem formalnego miejsca zamieszkania (domu-budynku), rzadziej do podejścia wiążącego bezdomność z brakiem domu rozumianego jako ognisko domowe. Na potrzeby swoich badań przyjmuje kompleksowe rozumienie bezdomności, wiążąc ją z różnymi sferami funkcjonowania człowieka: psychologiczną, społeczną, zdrowotną i zawodową. Skłania się do ujęcia przyczyn bezdomności w podziale na dwa poziomy: indywidualny i systemowy. Rozdział ten zawiera także krótkie charakterystyki macierzyństwa i samotnego macierzyństwa.

Rozdział drugi dotyczy metodologii. Omówiono w nim cele i metody badań, podano charakterystykę grupy badawczej, którą stanowią bezdomne kobiety matki, wychowujące lub posiadające więz z dzieckiem i przebywające w placówkach dla bezdomnych kobiet, w tym kobiet z dziećmi. Badaniami zostali objęci także pracownicy tych placówek, przeprowadzono z nimi wywiady, zjawisko było zatem analizowane wielostronnie. Mikołajczyk szczególną uwagę zwróciła na trudności etyczne, związane z poruszaniem w badaniach intymnymi, nierzadko trudnymi doświadczeniami osób badanych. W tym rozdziale autorka opisała też sposób analizy danych i jego związek z wykorzystaną metodą: badania dotyczą trzech obszarów temporalnych badanych kobiet, ich przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, i w takiej kolejności są analizowane ich wyniki. Celem pracy Mikołajczyk jest poznanie sytuacji bezdomnych matek w ośrodkach w perspektywie temporalnej oraz zakresie pomocy, jaką otrzymują. Pytania badawcze dotyczą: przyczyn bezdomności kobiet z dziećmi, wpływu wcześniejszych doświadczeń rodzinnych na ich sytuację, wizji przyszłości bezdomnych kobiet z dziećmi, skuteczności działań pomocowych oraz możliwości poprawy systemu wsparcia. W tym rozdziale czytelnik znajdzie informacje o stopniu potwierdzenia hipotez: hipoteza główna, zakładająca, że „bezdomne macierzyństwo uwarunkowane jest czynnikami rodzinnymi, to jest rodziny pochodzenia i własne miały związek z pozostaniem bezdomną”, została potwierdzona. Pierwsza hipoteza szczegółowa, zakładająca, że „bezdomne matki wychowywały się w rodzinach, w których występowały zjawiska patologiczne, w związku z tym nie czuły z rodzinami pochodzenia silnej więzi”, została potwierdzona jedynie czę-

ściowo. Druga hipoteza szczegółowa, zakładająca, że „wybór partnera życiowego jest jednym z czynników prowadzących do doświadczania bezdomności”, została potwierdzona, tak jak i trzecia hipoteza szczegółowa, zakładająca, że „wychodzenie z bezdomności uwarunkowane jest nie tylko rodzajem i zakresem realizowanych działań pomocowych, ale i postawami bezdomnych wobec własnego życia” [Mikołajczyk 2018: 82].

Pozostałe rozdziały mają charakter analityczny. Trzeci koncentruje się na przeszłości badanych kobiet, ich życiu sprzed utraty dachu nad głową, ich dzieciństwie, sytuacji w rodzinie pochodzenia i warunkach wychowawczych, jakie w niej panowały. Zwykle były to rodziny niezaradne wychowawczo, z niepoprawnymi więziami emocjonalnymi, zdarzało się też, że były patologiczne. Autorka założyła związek z występowaniem patologii w rodzinie pochodzenia (takich jak alkoholizm, przemoc, brak wsparcia emocjonalnego) z decyzjami podejmowanymi przez kobiety w ich dorosłym życiu, ze szczególnym uwzględnieniem wyboru partnera. Badane kobiety często podejmowały decyzję o związku i macierzyństwie szybko i pochopnie, w celu opuszczenia domu rodzinnego.

Rozdział czwarty koncentruje się na terażniejszości badanych kobiet, ich funkcjonowaniu w placówkach dla bezdomnych kobiet, w których muszą prowadzić życie „publiczne” kosztem „prywatnego” [Mikołajczyk 2018: 54] (mieszkanie w kilka rodzin w jednym pokoju, wspólne pomieszczenia typu kuchnia), relacji z partnerami, godzenia roli matki i bezdomnej kobiety. Autorka przeanalizowała przyczyny bezdomności kobiet matek, a wyniki jej badań wskazują, że głównie jest to przemoc ze strony partnera, brak wsparcia ze strony rodziny pochodzenia, uzależnienia, ubóstwo związane z niskim wykształceniem bezdomnych kobiet. Autorka wysnuła refleksje nad bezdomnym macierzyństwem, wplotła wątek pokoleniowego przekazywania sposobu życia. W tym rozdziale wypowiedzi badanych kobiet uzupełniła o wnioski z wywiadów przeprowadzonych z pracownikami placówek.

Rozdział piąty opisuje wizje przyszłości badanych kobiet oraz ich relacje z szeroko rozumianym systemem pomocy. Wypowiedzi kobiet autorka skonfrontowała z wypowiedziami pracowników kadry placówek, ukazując różnice w samoocenie bezdomnych kobiet a ich ocenie dokonywanej przez pracowników oraz różnice w postrzeganiu systemu pomocy. Wnioski wskazują na fakt, że bezdomne pokładają dużą wiarę i nadzieję w przyszłości, ale nie podejmują realnych kroków w celu realizowania tej wizji. Negatywnie oceniają system pomocy, jednocześnie często przejawiając postawy roszczeniowe, wyrażane np. w poglądzie, że pobyt w placówce nie jest pomocą, a czymś, co się im należy. W rozdziale tym przedstawiono działania podejmowane przez instytucje pomocowe, ich niedoskonałości i ograniczenia. Autorka zwróciła uwagę na niedostateczne docenianie pracowników i pozbawienie ich wsparcia w wykonywanej roli (brak szkoleń, niedostateczne wynagrodzenie, brak superwizji), co wpływa niejednokrotnie na brak komunikacji między pracownikami różnych instytucji oraz na małe zaangażowanie w pracę. Negatywnie oceniona jest polityka mieszkaniowa, polityka opiekuńcza oraz rola państwa i samorządów

w przeciwdziałaniu bezdomności, pomocy w wychodzeniu z niej. Autorka wyciągnęła wnioski, że bezdomne kobiety chcą być matkami, ale tego nie potrafią, a system nie pomaga im nabyć umiejętności macierzyńskich. Ponadto wiele kobiet wcale nie chce zmieniać swojej sytuacji i usamodzielniać się, i chce nadal zajmować miejsce w placówce. Autorka zarekomendowała działania mające poprawić efektywność systemu, a miałyby to być np.: zindywidualizowanie programów pomocowych, zapewnienie mieszkań, nacisk na profilaktykę, wsparcie pracowników pomocy i stworzenie spójnej polityki państwa (kompleksowość), odciążając w tym zakresie ośrodki pomocy społecznej.

Książka Mikołajczyk stanowi cenny wkład w badania nad bezdomnością kobiet i samotnym macierzyństwem bezdomnych kobiet w Polsce. Zasluguje na uwagę zarówno naukowców, praktyków, jak i decydentów politycznych odpowiedzialnych za kształtowanie polityki mieszkaniowej, prorodzinnej, ale także i dla samych bezdomnych matek, którym jest szczególnie dedykowana.

Trzeba docenić szerokie tło teoretyczne publikacji. Autorka przeprowadziła wnikliwy przegląd literatury polskiej i zagranicznej (zachodniej), dostrzegając różnice w podejściu do problemu bezdomności kobiet w różnych krajach i identyfikując luki w wiedzy i badaniach. Takie działania przyczyniają się do umiędzynarodowienia jej opracowań nad bezdomnymi kobietami. Rozważania Mikołajczyk na temat definicji bezdomności są niezwykle trafne, zwłaszcza gdy podkreśla trudności w ich ujednoczeniu, na które zwracali uwagę także inni badacze [Piechowicz-Bogaczyk 2020: 10–32; Somerville 2009: 529–539; Kostrzyńska 2016: 221–238]. Podkreśla, że bezdomność to zjawisko wielowymiarowe, i obejmuje zarówno brak dostępu do domu w znaczeniu formalnym (domu-budynku), jak i brak poczucia przynależności czy bezpieczeństwa (ogniska domowego). Trafnie też zauważa trudności w określeniu przyczyn bezdomności, co do których podobnie jak do definicji zjawiska nie ma zgody. Do całego znanego katalogu, na podstawie jej badań, można dodać kolejną przyczynę, której nie znalazłam w innych publikacjach: niski dziedziczony kapitał materialny. Jak bowiem wynika z badań autorki, jedynie 3,9% badanych kobiet miała wcześniej (przed pobytem w placówce) własne mieszkanie.

Za największą wartość książki uznaję nowatorstwo w podejściu do tematu bezdomności kobiet, które w polskiej literaturze badawczej, zwłaszcza w kontekście macierzyństwa i samotnego macierzyństwa, było dotąd marginalizowane. Autorka zbadała problem samotnych bezdomnych matek kompleksowo, uwzględniając emocje, postawy i biografie badanych kobiet. Przełamała również tabu, takie jak aborcja w kontekście bezdomności, zadała badanym pytanie o ich decyzje i nastawienia w tej sprawie. Uzyskała na te pytania odpowiedzi, nie tylko w anonimowych ankietach, ale także w przeprowadzonych wywiadach narracyjnych.

W wyniku przeprowadzenia wywiadów również z pracownikami placówek pomocowych autorka oddała głos obu stronom, co pozwala na identyfikację rozbieżności w postrzeganiu problemów i ich rozwiązań przez bezdomne kobiety i przez osoby, które reprezentują system pomocy. Takie konfrontacyjne podejście przydaje

książce autentyczności i pozwala zrozumieć pragnienia i ograniczenia obu stron. Zwraca uwagę na trudną sytuację nie tylko samotnych bezdomnych kobiet matek, ale i praktyków pomocy społecznej. Niedocenienie ich wkładu i zaangażowania oraz stawianie nierealnych celów powoduje zaniżenie skuteczności działań niosących pomoc. Tym samym książka poza wartością teoretyczną niesie istotną wartość praktyczną dla pracowników systemu pomocy, ale w szczególności dla decydentów polityki mieszkaniowej i decydentów polityki prorodzinnej. Autorka, nie ograniczając się do opisu sytuacji badanych kobiet, zaproponowała konkretne rozwiązania systemowe, które mogą pomóc w zmniejszeniu skali problemu. Zarekomendowała zmiany w polityce mieszkaniowej tak, aby zapewnić łatwiejszy dostęp do nich matkom z dziećmi (z jej badań wynika, że 80% badanych kobiet, które otrzymało lokal socjalny, utrzymuje się w nim, natomiast kobiety, które lokali nie uzyskały, często zmieniają miejsce pobytu i jako rodziny nie wytwarzają przywiązania do żadnego miejsca, co ma dalsze konsekwencje). Rekomenduje też rozwijanie sieci mieszkań chronionych (obecnie są to mieszkania treningowe i wspomagane) [Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593]. Bezdomność jako problem społeczny podlega pod Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ale jak słusznie autorka zauważyła, rozbijane jest na szczegółowe problemy (alkoholizm, ubóstwo) i nie jest traktowane holistycznie. Nie stanowi też przedmiotu bezpośredniego zainteresowania polityki mieszkaniowej, moim zdaniem również planowanie strategii prorodzinnych nie obejmuje osób bezdomnych. Tymczasem bezdomne macierzyństwo (uliczne) jest uznawane zwyczajowo za bezprawne i jest podstawą do interwencji socjalnej. Samotna bezdomna matka w celu utrzymania możliwości wychowywania dziecka musi dokonać wyboru między powrotem do rodziny, z której odeszła, a pobytem w placówce. Bezdomne samotne matki mają niskie kwalifikacje zawodowe i niskie wykształcenie, są ubogie i mają najczęściej niepoprawne relacje z rodzinami pochodzenia, a od rodzin własnych, mówiąc kolokwialnie, uciekły. To powoduje, że czas pobytu w placówce wydłuża się, w niektórych przypadkach trwa latami, a kobiety nie wyrażają chęci zmiany swojej sytuacji (usamodzielnienia). Jednocześnie większość badanych chce wychowywać dzieci i znajduje w nich źródło radości, mimo trudności związanych z macierzyństwem oraz deficytów umiejętności pełnienia roli matki (na co zwracają uwagę same bezdomne matki i pracownicy placówek). Macierzyństwo ma potencjał jako narzędzie pomagające w wychodzeniu z bezdomności, ale system wsparcia ten potencjał zaniedbuje. Powinno się więc zarekomendować zmiany w polityce prorodzinnej, aby poza skupieniem się na tworzeniu odpowiednich warunków ekonomicznych (jak zasiłki, ulgi podatkowe i tanie kredyty) większą uwagę zwrócić na zapewnienie dostępu do mieszkań, na działania edukacyjne i integracyjne, które pomogą matkom w osiągnięciu samodzielności. Polityka prorodzinna powinna być bardziej zróżnicowana, programy dostosowane także do potrzeb samotnych bezdomnych matek mogłyby być tworzone wokół umiejętności wychowawczych, budowania postaw samodzielności, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wartości na rynku pracy,

profilaktyki przemocy. Trzeba zaznaczyć, że styl życia oparty na korzystaniu z pomocy społecznej jest przekazywany pokoleniowo. Programy edukacyjne powinny być kierowane nie tylko do bezdomnych, ale także do społeczeństwa w celu walki ze stygmatyzacją bezdomnych matek.

Autorka poruszyła też interesującą kwestię nieujawniania przez system pewnych problemów, brak tworzenia wobec nich rozwiązań. Mianowicie nie istnieją placówki dla bezdomnych rodzin, w związku z czym problem ten nie funkcjonuje w debacie publicznej i pomocy społecznej. Współczesne rozwiązania systemowe kierują kobiety z dziećmi do placówek dla bezdomnych kobiet z dziećmi lub samotnych matek, a mężczyzn do noclegowni, schronisk czy przytulisk dla bezdomnych mężczyzn. Ale czy rzeczywiście nie ma bezdomnych rodzin, a są tylko samotne bezdomne matki? Moim zdaniem rozdzielanie rodzin nie jest zgodne z celami polityki prorodzinnej.

Autorka zarekomendowała poszukiwanie rozwiązań holistycznych i komplementarnych na szczeblu państwowym, które uwzględniałyby zarówno działania systemowe, jak i indywidualne potrzeby matek. Otwiera ponadto swoją książką pole do dalszych debat i badań. Interującym kierunkiem mogłoby być zbadanie wpływu zmiany ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej na sytuację bezdomnych matek, zwłaszcza pod kątem skali zjawiska i przyczyn ich bezdomności, gdyż badania opisane w książce były prowadzone w czasie funkcjonowania jej wersji sprzed reform (znowelizowana ustawa ułatwia odizolowanie podejrzanego o stosowanie przemocy z mieszkania, niezależnie od rodzaju jego własności, przynajmniej do rozstrzygnięcia na polu sądowym, a przemoc domowa jest przestępstwem ściganym z urzędu) [Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej, Dz.U. z 2021 r. poz. 1249 z późn. zm. oraz z 2023 r. poz. 289 i 535]. Innym potencjalnym obszarem są badania porównawcze postaw macierzyńskich różnych grup osób: bezdomnych ulicznych matek czy samotnych matek niebędących bezdomnymi. Wartościowe byłoby badanie, w jakich okolicznościach i ile bezdomnych kobiet traci dzieci w wyniku interwencji socjalnej oraz jak zmienia się ich stosunek do macierzyństwa.

Podczas lektury książki zwróciłam uwagę na kilka zagadnień, które mogłyby zostać poprawione. Przede wszystkim używane przez autorkę określenie „kobiety bez dachu nad głową” może być mylące, ponieważ badaniami objęto kobiety przebywające w placówkach pomocowych, a nie na ulicy, czyli posiadających dach nad głową (w przeciwieństwie do bezdachowości, por. przywołana przez autorkę *Typologia bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego* opracowana przez FEANTSA) [Mikołajczyk 2018: 27]. Ponadto analiza systemowa, choć obecna, mogłaby zostać pogłębiona przez porównanie polskich praktyk z rozwiązaniami stosowanymi w innych krajach, aby treść była bardziej komplementarna (przegląd literatury zawierał odniesienia do badań zagranicznych, czego zabrakło w części analitycznej, w której autorka powoływała się głównie na własne doświadczenia i polskie badania). Warto również zwrócić uwagę na brak wskazań dotyczących działań zaradczych, niwelujących wzory zachowań przemocowych, proponowanych wobec chłopców

i mężczyzn, którzy mogą w przyszłości stać się sprawcami przemocy wobec kobiet. To bowiem właśnie przemoc stosowana przez partnera została wskazana jako główna przyczyna bezdomności kobiet. Na koniec zaznaczę, że autorka dużą wagę przywiązała do systematyzowania definicji bezdomności, a zabrakło takiej uwagi poświęconej macierzyństwu i samotnemu macierzyństwu, zwłaszcza w warunkach bezdomności. Uważam, że poszerzenie tej części znacznie podniosłoby wartość poznawczą publikacji.

Podsumowując, *Rodziny bezdomnych matek. Charakterystyka i działania pomocowe* Marty Mikołajczyk to solidne opracowanie naukowe i ważny głos w debacie o polityce społecznej w Polsce. Powinna stać się lekturą obowiązkową dla decydentów politycznych, praktyków społecznych, grupy osób wykluczonej mieszkaniowo oraz wszystkich, którzy interesują się problematyką bezdomności i polityki prorodzinnej. Autorka nie tylko zdiagnozowała problemy samotnych bezdomnych matek, ale także zarekomendowała rozwiązania, które mogą przyczynić się do poprawy ich sytuacji. Książka inspirowała, wskazując, że w macierzyństwie tkwi potencjał, który może pomóc kobietom w wychodzeniu z bezdomności, przy zastosowaniu odpowiednich programów pomocowych.

BIBLIOGRAFIA

- Kostrzyńska, M. 2016. *Bezdomność, czyli co? Próba teoretycznego uporządkowania zjawiska*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3 (242), ss. 221–238, <https://europub.co.uk/articles/-A-188062> (dostęp: 24.11.2024).
- Mikołajczyk, M. 2018. *Rodziny bezdomnych matek. Charakterystyka i działania pomocowe*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Piechowicz-Bogaczyk, M. 2020. *Wartość macierzyństwa jako wymiar poczucia szczęścia bezdomnych kobiet*, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 3(251), ss. 10–32. DOI: 10.31743/znkul.11804.
- Somerville, P. 2009. *Homelessness and the Meaning of Home: Rooflessness or Rootlessness?*, „International Journal of Urban and Regional Research”, vol. 16 (4), ss. 529–539. DOI: 10.1111/j.1468-2427.1992.tb00194.x.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej, Dz.U. z 2021 r. poz. 1249 z późn. zm. oraz z 2023 r. poz. 289 i 535.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593.

BIOGRAM

Karolina Gajda, mgr, od 2022 r. jest uczestniczką Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych (socjologii) Uniwersytetu Jagiellońskiego. Początkująca badaczka, silnie związana z problematyką bezdomności przez swoją karierę zawodową: od 2007 r. pracuje jako pracownik socjalny, a od 2010 r. jest streetworkerem w środowisku osób bezdomnych w Krakowie. Kontakt e-mail: karolina.gajda@doctoral.uj.edu.pl